



Głośniej albo... **(wybór z Giorgia Biagio i Tadeusza Peipera)**

„Przyjdzie dzień, kiedy biblioteki Europy, Ameryki i pod każdym adresem obsługiwany przez pocztę stworzą jedną wspólną kolekcję, a książki drukowane w czasach, kiedy Stany Zjednoczone funkcjonowały zaledwie jako mit, wejdą do nowego świata, niosąc zamierzchłą, zdawałoby się, wiedzę ludziom z rubieży. Poczta lotnicza skróci wszelki dystans, a telefon umożliwi odsłuchanie w Melbourne płyty gramofonowej, o którą parę minut wcześniej poprosiło się w British Museum. Niewielu zostanie czytelników, nieskończenie wzrośnie zaś liczba słuchaczy, którzy we własnych domach będą wysłuchiwać obok gazet także książek mówionych. Studenci będą słuchali wykładów, leżąc w łóżkach, a profesorów nie poznają nawet z widzenia”¹.

W roku 1923 niezwracanie uwagi na dźwięk, na związane z nim odkrycia i wynalazki, a zwłaszcza na perspektywy, które technologie audytywne otwierały przed sztuką, bycie – krótko mówiąc – głuchym na współcze-

1

G. Biagio, *The Library: Its Past and Future*, [w:] *Library Daylight. Tracings of Modern Librarianship, 1874-1922*, eds. R. Litwin, Duluth 2006, s. 117.

sność, było już przez kulturalną elitę, także w Polsce, piętnowane jako objaw kompromitującej ignorancji. Kiedy krytyk „Kuriera Polskiego”, Jarosław Iwaszkiewicz, ośmielił się nie dostrzec powodu, dla którego informacje o radiofonie miałyby się znajdować w piśmie artystycznym takim jak „Zwrotnica”, został przez jej redaktora naczelnego i autora informacji o radiofonie, Tadeusza Peipera, nazwany „zerem o idealnej próżni”, a wcześniej pośrednio także „idiotą” (dwa razy)². Jeszcze trzy lata później „ciemnego” Iwaszkiewicza będzie Peiper podawał za przykład „ludzi bez intuicji, którym dopiero czas wyjaśni to, co dla nas już jest jasne. I istotnie: łączność między radiofonią a muzyką już jest jasna dla wszystkich. [...] Maszyna wkracza w sztukę”³.

2 T. Peiper, *Iwaszkiewicz idjota*, „Zwrotnica” nr 4, 1923, s. 93.

3 T. Peiper, *Świetnie redagowany miesięcznik Muzyka*, „Zwrotnica” nr 8, 1926, s. 215.